

Duch Święty w dziele uświęcenia człowieka

Słowa kluczowe: Duch Święty, uświęcenie, prawosławie

Keywords: Holy Spirit, sanctification, orthodoxy

Streszczenie

Człowiek jest zwińczeniem aktu stwórczego Boskiej Trójcy. Stworzony na obraz Boga „człowiek jest ludzkim obliczem Boga” - stwierdza św. Grzegorz z Nyssy. Posiada swoje źródło w Bogu, jego zaś istnienie odzwierciedla Boga. Realizacja jego człowieczeństwa możliwa jest wyłącznie w jedności ze Stwórcą, poza Nim człowiek traci zdolność realizacji swego powołania i sens istnienia.

Zgodnie z prawosławną myślą teologiczną, człowiek, aby móc wniknąć w to Boskie życie, musi przy pomocy wysiłku wolnej woli i wiary oraz łaski Bożej zjednoczyć się mistycznie z Chrystusem i zostać żywym członkiem Jego Ciała, co dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu. Miłość Boga, mówi ap. Paweł, wpływa do serc wierzących poprzez Ducha Świętego (Rz 5,5). On uobecnia Zmartwychwstałego Chrystusa w Kościele wraz z Jego zbawczymi aktami, uświęcającymi człowieka i cały kosmos.

Uczestnictwo chrześcijanina w zbawczym misterium Chrystusowym jest darem osobowym, dobrowolnie przyjmowanym przez człowieka. Akty zbawcze Chrystusa stają się aktami Kościoła, a tym samym każdego wierzącego dzięki osobowemu darowi, który jest udzielany przez Ducha Świętego.

Człowiek już teraz ma możliwość stać się uczestnikiem wiecznego

¹ Metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak) jest Kierownikiem Katedry Prawosławnej Teologii Dogmatycznej i Moralnej Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

² Ks. dr Andrzej Baczyński jest starszym wykładowcą w Katedrze Prawosławnej Teologii Dogmatycznej i Moralnej Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Królestwa Bożego, które dla tego świata jest jeszcze tylko następującym. Duch Święty zstępując na nas i zamieszkując w nas, daje nam Tego, Czyim Życiem On jest. Takim jest dar Ducha Świętego, sens naszej osobowej Pięćdziesiątnicy w sakramencie świętego bierzmowania.

Przez Ducha i w Duchu Świętym wierzący w Chrystusa stali się Kościołem, a Kościół miejscem działalności Ducha Świętego. „Gdzie bowiem Kościół, tam i Duch Boży; a gdzie Duch Boży tam Kościół i wszelka łaska. Duch bowiem jest Prawdą”.

Prawidłowa pneumatologia, co bardzo mocno podkreśla prawosławie, jest możliwa jedynie wówczas, kiedy ściśle wiąże się z prawidłowo rozumianą trynitologią. Pierwsza Osoba Trójcy, Bóg Ojciec jest Źródłem Boskości, Przynajmniej lub Zasadą dwóch pozostałych Osób. On jest więzią jedności tych Trzech – jeden jest Bóg, ponieważ jeden jest Ojciec. „Jedność stanowi Ojciec, od którego i do którego biegnie swym torem porządek Osób” stwierdza św. Grzegorz Teolog. Ojciec, Syn i Duch Święty stanowią jedną Istotę, lecz między Osobami Boskimi istnieje zróżnicowanie. Żadna z Osób jednak nigdy nie działa oddzielnie od dwóch pozostałych, ale wszystkie Hipostazy zawsze łącznie. Każda z trzech Osób posiada nie jedną trzecią Boskości, ale całą Boskość w jej Pełni.

Kiedy Duch Święty przychodzi, aby zamieszkać w nas, czyni nas siedzibą Trójcy Świętej, gdyż nie da się oddzielić Boskości Ducha od Ojca i Syna. Poprzez zstąpienie Ducha Świętego Trójca Święta zamieszkuje w nas, przebóstwiając, udzielając nam swych niestworzonych energii, swojej chwały i Boskości, wiecznej Światłości, do której jesteśmy powołani.

Abstract

Man is the crown of the Holy Trinity's act of creation. St. Gregory of Nyssa teaches that "man is the human face of God" as he is created in the image of God. Man has his source in God, whereas his existence reflects God. The realization of his humanity is possible only in unity with the Creator, and apart from Him, man loses the ability to realize his calling and his purpose.

According to Orthodox theological thought, a man wants to enter that Divine life, by means of free will and the Grace of God, unite himself mystically with Christ and become a living member of His Body, which is made possible by the Holy Spirit. The love of God, as St. Paul says, has been poured out into our hearts through the Holy Spirit (Rom. 5:5). He makes the Risen Christ present in the Church along with His saving acts that sanctify man and the whole cosmos.

A Christian's participation in the saving mystery of Christ is a personal gift, freely accepted by man. The saving acts of Christ become the Church's acts, and thereby the acts of the faithful thanks to the personal gift which is granted by the Holy Spirit.

Therefore, man now has the possibility of becoming a participant in the eternal Kingdom of God, which is in terms of this world, is yet to come. When the Holy Spirit descends on us and dwells in us, He give us the One whose life He is. This is the gift of the Holy Spirit, the essence of our personal Pentecost in the Sacrament of Chrismation.

By the Holy Spirit and in the Holy Spirit, believers in Christ become the Church, and the Church is the place of the activity of the Holy Spirit: "For where the Church is, there is the Spirit of God; and where the Spirit of God is, there is the Church, and every kind of grace. The Spirit is truth."

Proper pneumatology, which is strongly emphasised in Orthodoxy, is possible only in close association with teaching on the Holy Trinity correctly understood. The first Person of the Holy Trinity, God the Father is the Source of Divinity, the Cause or Principle of the Two remaining Persons. He is the bond of unity of the Three – God is one, because there is one Father. "The Father is the unity, from which and to which the order of Persons runs its course" states St. Gregory the Theologian. The Father, Son and Holy Spirit constitute one Essence, however, there is differentiation between the Persons. None of the Persons act apart from the other Two, but all of the Hypostases act commonly. Each of the Persons do not possess one third of the Divinity, but the entire Divinity in its Fullness.

When the Holy Spirit comes to dwell in us, He makes us into a dwelling place of the Holy Trinity, because the Divinity of the Spirit can not be separated from the Divinity of the Father and the Son. Through the descent of the Holy Spirit, the Holy Trinity lives in us, divinizing and granting us His uncreated energies, His glory and Divinity, and the eternal Light to which we are called.

Człowiek jest ukoronowaniem stworzenia i zwieńczeniem aktu stwórczego trzech Boskich Hipostaz Świętej Trójcy. Jako istota stworzona jest on bytem zależnym w odniesieniu do Przyczyny swego istnienia – Boga Stwórcy, który uczynił go na Swój obraz i podobieństwo (Rdz 1,26). Przy stworzeniu człowieka – jak zauważył św. Atanazy Synajski w dziele *O człowieku stworzonym na obraz Boga* – Bóg obdarzył

go swym tchnieniem, oświeceniem i promieniem Najświętszego Ducha (PG 89, 236C). Człowiek z uwagi na sam akt stworzenia jest uczestnikiem Boskości i to odróżnia go od wszystkich innych żywych stworzeń. „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią uwieńczyłeś go” (Ps 8,5-6). Realizacja jego człowieczeństwa możliwa jest wyłącznie w jedności ze Stwórcą, poza Nim człowiek traci sens swego istnienia i zdolność realizacji swego powołania. „Człowiek jest ludzkim obliczem Boga”, stwierdził św. Grzegorz z Nyssy (PG 44, kol. 446 B i C), a zatem „człowiek, przeznaczony do tego, by używać dóbr boskich, musiał w samej swej naturze mieć pokrewieństwo z tym w czym miał uczestniczyć” (PG 45, kol. 21 C i D). Duch ludzki rozkwita dopiero w „Boskim środowisku” (Evdokimov 2001, 87), a jak zauważył św. Grzegorz z Nyssy „życiem duszy jest kontemplowanie Boga” (PG 46, kol. 176A).

Człowiek ma swoje źródło w Bogu, a jego istnienie odzwierciedla Boga. Posiada życie dzięki dobroci i opatrności Stwórcy, którego kierownictwo i opieka uzdalniają go do najwyższego powołania. Bez Niego istnienie człowieka pozbawione jest jakiegokolwiek znaczenia. Sens życia i cel istnienia można odnaleźć tylko poprzez zachowanie łączności z Bogiem i Jego łaską. Człowiek nie jest najwyższym władcą na ziemi ani nie nadaje osobiście znaczenia swemu istnieniu: nadał mu je Bóg, stwarzając na Swój obraz i obdarzając mocą indywidualnego rozwoju i doskonalenia (Mantzaridis 1997, 27-28).

Św. Maksym Wyznawca napisał, iż Bóg, który stworzył i przyprowadził do istnienia wszystko Swą bezgraniczną mocą, łączy, jednoczy i ogarnia wszystko osiągalne rozumem i zmysłami, opatrnościowo łącząc jedno z drugim i z Samym Sobą. Bóg będąc Przyczyną, Początkiem i Końcem, utrzymuje wokół siebie substancje, różne w swej naturze, nakazując im jednoczyć się mocą jednej więzi ze Sobą jako Przyczyną. Dzięki tej mocy, wszystko prowadzi do niezniszczalnej i niemieszalnej identyczności ruchu i istnienia, tak, iż przy wszystkich różnicach natury

lub ruchu, ani jedno z istnień pierwotnych nie staje przeciw drugiemu i nie oddziela się od drugiego, ale wszystko bez zmieszania jednoczy pomiędzy sobą dzięki jedynej niezniszczalnej więzi i dzięki zachowaniu jednego Początku i Przyczyny. Ta więź łączy i obejmuje sobą wszystkie oddzielne więzi, widzialne, odpowiednio do natury każdego, we wszystkich istnieniach. Jednak łączy i ogarnia nie niszcząc lub sprowadzając do niebytu, ale przewycięża, będąc im tym, czym całość jest dla części, lub przyczyna dla samej całości. W relacji z nią, to jest absolutną Przyczyną, opromieniającą istnienia, naturalnym sposobem istnieją i są jak całość, podobnie i jako części. I podobnie do słońca, przewyższającemu z natury i mocy światłość gwiazd, ona będąc przyczyną następstw, chroni ich byt. Bowiem jak części z całości, tak też i następstwa istnieją i są poznawane z przyczyny, jak również władają swym ukrytym swoistym sposobem, kiedy, wzięte w relacji z przyczyną, otrzymują od niej pełnię swego wymiaru, dzięki jedynej więzi z nią. Gdyż Bóg, będąc wszystkim we wszystkich (1 Kor 15,28), ale bezgranicznie wszystko przewyższając, będąc Jedynym, będzie widzialny w myśli okiem czystych. To spełni się wówczas, kiedy rozum skupi się na kontemplacji istniejących logosów, dojdzie do samego Boga jako Przyczyny, Początku i Końca powstania i przemiany wszystkiego, a także jako niewyczerpanego Źródła życia wszystkich stworzeń (Maksim Ispovednik, „Kakim obrazom...”).

W podobny sposób – uważa św. Maksym – sprawa wygląda ze świętym Kościołem Chrystusa, na ile On będąc obrazem Praobrazu, dokonuje względem nas działania, podobnie dziełom Bożym (Maksim Ispovednik, „Kakim obrazom...”). Albowiem niezliczona jest liczba istnień ludzkich, które pomiędzy sobą różnią się i wyglądem i siłą i rodem i nacją, językiem, wzrostem, sposobem życia, intelektem, obyczajowością, moralnością i nawykami, pozycją społeczną, a także indywidualnymi cechami charakteru i duchowości. Będąc w Kościele, odnawiają i odradzają się Duchem. Kościół daruje i ofiarowuje wszystkim w równej mierze jeden boski obraz i imię – to jest być i nazywać się Chrystusowym. A oprócz tego, posyła im w zależności od wiary, jedyną prostą,

niepodzielną i nierozłączną więź, która nie rozgranicza ze względu na istniejące różnice każdego, podnosząc wszystkich do powszechności i zjednoczenia w Nim. W konsekwencji tego nikt niczego nie oddziela od ogółu dla siebie; wszyscy łączą się i jednoczą jeden z drugim – jedną, prostą i niepodzielną łaską i mocą wiary. Tak jak mówi Pismo Święte „jedno serce i jedna dusza” (Dz 4,32) – tak, iż wszyscy stanowią jedno Ciało, które składa się z różnych członków, będąc autentyczną i godną Samego Chrystusa, prawdą Głowy naszej (Ef 4,15). Przeznaczeniem bowiem człowieczeństwa, zgodnie z myślą apostoła Pawła jest „w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to co jest na niebiosach i to, co jest na ziemi w Nim” (Ef 1,10).

Jednoczenie człowieka z Bogiem stanowi zatem zadanie chrześcijaństwa i możliwe jest do osiągnięcia nie automatycznie, lecz jest osiągalne powolnym, stopniowym wysiłkiem wewnętrznego samodoskonalenia, ciągłego „umierania” dla tego świata, dla grzechu i nieustannego wzrastania dla Chrystusa. W „opozycji” do świata żyjącego według praw własnej woli i „własnych mędrkowań”, chrześcijanin żyje według praw zapisanych Boskim objawieniem hipostatycznego Słowa, i odzwierciedla w swym życiu cechy samego Chrystusa. Przecież sfera zbawienia chrześcijanina – to jego życie przepelnione łaską wyższej prawdy.

Życie chrześcijanina – to dynamiczny proces, który rozpoczyna się od chrztu, będącego oczyszczeniem obrazu Bożego i przedłuża się w życiu sakramentalnym i ascetycznym, ukierunkowanym na osiągnięcie podobieństwa Bożego i wspólnoty z Bogiem (Vlahos, „Čto takoe...”). Polega ono na „przeżywaniu” Miłości Boga, która ogarnia istotę ludzką, której człowiek powinien być doskonale świadom (Evdokimov 2001, 36).

W tym świecie wszystko wymaga nie tylko Bożego „błogosławieństwa”, ale także oczyszczenia, odrodzenia i uświęcenia, a to zgodnie z wiarą prawosławną, jest możliwe tylko w Chrystusie, w Jego zbawczym akcie, którego uczestnikiem może stać się człowiek w Jego Kościele mocą Ducha Świętego. Dla św. Grzegorza z Nyssy człowiek, którego

nie prowadzi Duch Święty, nie jest istotą ludzką, a dla św. Symeona Nowego Teologa ktoś, kto nie jest świadom połączenia z Chrystusem unieważnia łaskę chrztu.

Zadaniem Kościoła jest zatem wszędzie i zawsze objawiać i wypełniać swą misję – odnowy człowieka w Chrystusie i w Świętym Duchu, odradzając w Chrystusie i Świętym Duchu dla niego świat (Šmeman 1993). Przyswojenie dzieła zbawczego i odrodzenie jest możliwe jedynie dzięki współdziałaniu dwóch czynników – Boskiego i ludzkiego. Czynnikiem Boskim jest łaska Boża, natomiast ludzkim dobrowolna akceptacja i przyjęcie tej niestworzonej zbawczej energii Bożej. „Miłość Boga do człowieka jest tak wielka, że ona nie może przymuszać, nie ma bowiem miłości bez szacunku. Wola Boża zawsze będzie tolerować błędzenie, odejście a nawet bunt woli ludzkiej aby doprowadzić ją do dobrowolnej zgody. Taka jest Boża Opatrzność i klasyczny obraz pedagoga, wyda się słabym każdemu, kto poczuł w Bogu proszącego o jałmużnę miłości ubogiego, czekającego u drzwi duszy i nigdy nie próbującego ich wyłamać” (por. Ap 3,20) – (Łoski 2000, 56) W rezultacie więc wszystko zależy od wolnej woli człowieka czy wykorzysta ją dla życia czy dla własnej zguby.

Dar zbawienia w Jezusie Chrystusie

Jezus Chrystus, Syn Boży poprzez wcielenie, życie, naukę, cierpienia, śmierć, zstąpienie do piekieł, chwalebne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie dał ludziom wszystko niezbędne dla ich oczyszczenia, uświęcenia i zbawienia. On jest jedynym Zbawicielem rodzaju ludzkiego, Tym, który ludzkość uwalnia od grzechu i śmierci. Poprzez wcielenie i ziemskie życie On nie tylko przywrócił utraconą więź z Bogiem, ale darował możliwość większej jedności. Przez Swą naukę zaś odkrył tajemnicę i drogę zbawienia. Biorąc na Siebie grzechy świata, cierpienia i śmierć oddał Siebie za grzechy i darował wszystkim możliwość ich odpuszczenia. Poprzez zstąpienie do piekieł i zmartwychwstanie unicestwił On władzę diabła i śmierć nad oddalonym od Boga człowiekiem,

odkrywając w Sobie początek i źródło „nowego życia z Bogiem i w Bogu”. Chwalebny wniewowstąpieniem przy nierozdzielnej jedności natur, jako Syn Boży z natury, dał możliwość dla każdego z nas stać się synem Bożym z łaski według usynowienia i bycia uczestnikiem Królestwa Bożego. W zbawczym działaniu dał nam możliwość przyswojenia darów odkupienia.

Myśl patrystyczna głosi: „Bóg staje się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem” – „człowiek staje się dzięki łasce tym czym Bóg jest z natury”, uczestniczy w kondycji życia Boskiego (Evdokimov 2001, 41). Człowiek musi połączyć w sobie naturę stworzoną i niestworzoną boską energię (Evdokimov 2001, 87).

Odkupienie, dokonane przez Chrystusa nie działa „samo z siebie”, konieczne zbawiennym wszystkim ludzi, gdyż taki przejaw byłby sprzeczny z wyższą prawdą Bożą. Nie jest to możliwe również dlatego, że w życiu duchowym nie istnieje prawo konieczne, lecz wszystko wynika z wolności, jaką został obdarzony człowiek. Przeto zbawienia człowiek dostępuje nie inaczej, jak tylko przez wolne przyjęcie i przyswojenie zbawiennych zasług odkupienia, jakie przyniósł nam Zbawiciel Jezus Chrystus.

W Chrystusie jako Głowie nowotestamentowego człowieczeństwa istnieje moc duchowo-charyzmatyczna i życiodajna, która jest w stanie uchronić nowe życie w Chrystusie wszystkich istot ludzkich we wszystkich czasach. Lecz aby wniknąć w to życie każdy z osobna musi przy pomocy wysiłku wolnej woli i wiary zjednoczyć się mistycznie z Chrystusem i zostać żywym członkiem jego Ciała. Ten proces dokonuje się wewnątrz Kościoła, bowiem Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa, zgromadzonym Ludem Bożym, a On jest jego Głową. Chrystus jako Wszechwładca dał możliwość dla wszystkich bycia dziećmi Bożymi i spadkobiercami Jego Królestwa. Lecz aby każdy osobno mógł uczestniczyć w tym, potrzeba jest żeby każdy z nas mocą swej wiary duchowo się odrodził i stał się według łaski synem Bożym. Tylko wówczas jest możliwość bycia dzieckiem Bożym.

Innymi słowy, aby wykorzystać dary odkupienia, które dał Chrystus, i które w Jego Osobie mają swe źródło człowiek powinien stać się „Uchrystusowiony” (1 Kor 3,23; Rzym 8,9). Zbawcze działania Chrystusa dawane są tym, którzy mają z Chrystusem duchowe pokrewieństwo, myślą i czynią w duchu Chrystusowym, naśladując Go w swoim życiu (Rz 6,5-11; 8,17; Gal 4,19) są z Nim, nowym Adamem w takim nierozzerwalnym związku (w duchu), w jakim każdy jest (według ciała) z pierwszym Adamem (Rz 5,15-19), lub w takiej jedności, jaka zachodzi pomiędzy głową i członkami ciała (1 Kor 12,12-27). Takim człowieka czyni odkupienie Chrystusa: oczyszcza od grzechu, jednoczy z Bogiem, czyni według łaski synem Bożym i sługą Chrystusa i spadkobiercą „wyższych dóbr” (Rz 8,17).

Czy jednak człowiek sam mógł lub może prawidłowo skorzystać ze wszystkich darów odkupienia Chrystusowego? Czy upadły człowiek swoimi siłami jest w stanie „porzucić starego i przyoblec się w nowego uczynionego na obraz jego Stworzyciela” (Kor 3,10; Ef 4,22-24), przejść ze stanu grzesznego do świętego i jednocząc się z Chrystusem stać się członkiem jego Ciała? Niestety nie, gdyż zbawienie pochodzi tylko od Boga. Bowiem „Jezus Chrystus przyszedł na świat aby zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy” (1 Tym 1,15). Podobnie, jak nie był w stanie człowiek sam przygotować środków zbawczych, tak też nie jest w stanie przyswoić sam dla swego zbawienia środków przygotowanych przez Chrystusa. Człowiek, zgodnie z twierdzeniem ap. Pawła, nie jest w stanie nawet sam z siebie nazwać Jezusa Chrystusa – Panem: „I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym” (1 Kor 12,3). Oczywiście, dobrze rozumiejąc – nazwać wyznając z prawdziwą i żywą wiarą. Dlatego też Chrystus – Zbawiciel nie ograniczył swej zbawczej ekonomii ludzkości tylko do przygotowania środków uświęcających, lecz rozprzestrzenia je nad każdym człowiekiem z osobna. To wielkie dzieło przyswojenia przez człowieka Jego Odkupienia, które nazywamy uświęceniem On dokonał i dokonuje za pośrednictwem posłanego Nim od Ojca – Świętego Ducha (J 15,26),

który posłany był dla apostołów i przebywa z ich następcami na wieki i kontynuuje to wielkie dzieło. W tym celu On założył na ziemi Swój Kościół, ustanowił hierarchię, dał wszelkie środki, potrzebne dla uświęcenia człowieka. Realizatorem zaś naszego uświęcenia i zbawienia jest Duch Święty działający we wszelkich przejawach życia Kościoła. Każde misterium czy sakrament Kościoła zakłada zmianę, przemianę, przeobrażenie człowieka i zawsze ma odniesienie do Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa jako swego źródła, zawsze objawia tajemnicę mającego nadzieję królestwa Chrystusowego (Schmemmann 1988, 70).

Święty Duch i uświęcenie człowieka

Spotkanie człowieka z Bogiem jest możliwe tylko dzięki Duchowi Świętemu. Miłość Boga, mówi ap. Paweł, wpływa do serc wierzących poprzez Ducha Świętego (Rz 5,5). On uobecnia Zmartwychwstałego Chrystusa w Kościele wraz z Jego zbawczymi aktami, uświęcającymi człowieka i cały kosmos. Ta obecność nosi charakter sakramentalny i realizowana jest w czasie po uwielbieniu Chrystusa (Hryniewicz 1987, 276), gdyż dopóki Chrystus nie był uwielbiony, Duch Święty nie był posłany do ludzi. Poprzez Ducha Świętego Chrystus przyszedł do swego Kościoła po Wniebowstąpieniu i tam pozostał na zawsze (Mantzaridis 1997, 40). Przez Ducha i w Duchu Świętym wierzący w Chrystusa stali się Kościołem, a Kościół miejscem działalności Ducha Świętego. „Gdzie bowiem Kościół, tam i Duch Boży; a gdzie Duch Boży tam Kościół i wszelka łaska. Duch bowiem jest prawdą” (Irinej Lionskij, *Protiv eresej*, XXIV). Kościół jest ciałem jako że Chrystus jest jego głową; jednocześnie jest pełnią ożywioną Duchem Świętym, który wypełnia ją Boskością, bowiem Boskość zamieszkuje go „na sposób ciała”, tak jak zamieszkiwało przebóstwione człowieczeństwo Chrystusa (Łoski 2007, 150-151). Duch Boży, „który mówił przez proroków nigdy nie był czymś obcym w ekonomii Bożej w świecie, przez którą przejawia się wspólna wola Trójcy Świętej. Był On obecny zarówno w dziele stworzenia jak i w dziele odkupienia (Łoski 2007, 151). Duch Święty, zamieszkujący w Kościele,

„nie przemawia w Swoim Imieniu”, lecz przekazuje człowiekowi to, co otrzymał (J 16,13-14).

Uświęcenie człowieka

W pojęciu teologii prawosławnej uświęcenie polega na tym, iż człowiek rzeczywiście oczyszcza się z grzechów przez działanie łaski Bożej i przy jej pomocy dostępuje usprawiedliwienia i świętości (Makarij Mitropolit 1883, 278). Chcąc bardziej zrozumieć pojęcie uświęcenia człowieka należy odnieść się do Pisma Świętego. W liście do Koryntian apostoł Paweł przedstawia obecną kondycję człowieka w porównaniu z poprzednią; nowy usprawiedliwiony stan, w którym Koryntianie byli po nawróceniu, mówi do nich między innymi następujące słowa: „z tymi”, tj. podporządkowanymi podobno nie chrześcijanom, w przeróżnych przestępstwach, „A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” (1 Kor 6,11). Ze słów powyższych wynika, iż apostoł zjednoczenie z omyciem (w chrzcie) i dokonywane w imię Jezusa Chrystusa Duchem Bożym uświęcenie i usprawiedliwienie wierzących rozumiał z jednej strony jako ich uwolnienie od poprzednich grzechów, a z drugiej – w nowo nabytej przez nich sprawiedliwości i świętości, i podobnie temu, jak pod wyzwoleniem od grzechów rozumiał tu nie zewnętrzne ich wybaczenie, lecz rzeczywiste i wewnętrzne ich oczyszczenie.

W liście do Galacjan ap. Paweł uświęcenie człowieka otrzymywane przez chrzest nazywa: przyobleczeniem w Chrystusa, mówiąc: „Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3,27). Tutaj podkreśla on, iż pod przyobleczeniem w Chrystusa należy rozumieć nie jakiś zewnętrzny związek wierzącego z Chrystusem lecz rzeczywiste wewnętrzne odbicie Chrystusa w jego duszy i wprowadzenie do nowego życia w Chrystusie. W poprzednim wersecie listu apostoł Paweł mówi: „Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Ga 3,26), w rozdziale zaś

następnym mówi: „Dzieci moje, znowu w boleści was rodzę, dopóki Chrystus nie będzie ukształtowany w was” (Ga 4,19). Myśl powyższą objaśnia ap. Paweł w liście do Rzymian, gdzie mówiąc o tych, którzy przyjęli Chrystusowy chrzest, tak przybliży znaczenie przyjętego misterium, że w chrzcie zostali oni pogrzebani razem z Chrystusem i umarli dla grzechu, aby wejść do odnowionego życia i żyć dla Boga w Jezusie Chrystusie Zbawicielu naszym (Rz 6,3-11).

Myśl o uświęceniu jeszcze wyraźniej ap. Paweł określa w liście do Tytusa mówiąc, że On „Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3,5-7). Tutaj nie trudno dostrzec, iż zbawienie człowieka razem z jego usprawiedliwieniem twierdząco i wprost wyraża się tylko w wewnętrznym odrodzeniu i odnowieniu przez łaskę. To odrodzenie i odnowienie przez łaskę czyni człowieka wewnętrznym usprawiedliwionym przed Bogiem i mającym podstawę nadziei na osiągnięcie życia wiecznego.

Sens bardzo zbliżony zawierają również inne miejsca w Listach św. Pawła, w których usprawiedliwiony i odnowiony w Chrystusie nazywany jest „nowym stworzeniem” (Ga 6,15; 2 Kor 5,17), lub członkiem Ciała Chrystusa od ciała Jego i od kości Jego” (Ef 5,30), lub człowiekiem duchowym (Ga 6,1) przy tym takim człowiekiem, który stale i stopniowo duchowo wewnątrz wzrasta i doskonali się dopóki nie osiągnie dojrzałości i dorosnie do miary pełni Chrystusowej” (Ef 4,13).

Tak więc uświęcenie człowieka jak wyrażone w Objawieniu nie jest tylko zewnętrznym przebaczeniem człowiekowi lub nie poczytaniem przeszłych grzechów ale rzeczywistym i wewnętrznym ich oczyszczeniem i uzdrowieniem. Nie jest ono także jedynie zewnętrznym usprawiedliwieniem lub tylko przykryciem duchowej skazy człowieka – sprawiedliwością Chrystusową, lecz wewnętrznym odrodzeniem przez łaskę do nowego życia w Chrystusie oraz wzrastaniu i dojrzewaniu w tym życiu, czyniąc je w swej istocie prawdą przed Bogiem.

Uświęcenie przez łaskę i wiarę

Św. św. Ojcowie i Nauczyciele Kościoła, określając uświęcenie rozumeli je jako duchowe o mycie, oczyszczenie i uzdrowienie od wszystkich grzesznych nieczystości i niemocy (św. Grzegorz Teolog i św. Jan Złotousty). Duchowym odrodzeniem i kierowaniem do nowego życia w Chrystusie (św. Grzegorz Teolog, św. Mikołaj Kabasilas). Oczyszczeniem w duszy człowieka przyćmionego obrazu Bożego (św. Bazyli Wielki). Odbiciem w duszy Chrystusa (św. Cyryl Aleksandryjski). Oświeceniem i rozjaśnieniem duszy, mocą czego uwalnia się ona od wszelkiej ciemności, stając się jakby światłością i widzącym okiem (św. Makary Wielki), czy w końcu szczególnym uduchowieniem przez łaskę, przez co człowiek staje się duchowym (św. Ireneusz z Lyonu), podnosząc oczyszczony obraz Boży do stanu podobieństwa Bożego.

W jaki sposób dokonuje się to wielkie dzieło uświęcenia człowieka, jego wewnętrznego odrodzenia i przeobrażenia do nowego życia w Chrystusie? Główną i przeważającą zasadą jak można wywnioskować z pojęcia o Boskiej dobroci jest spływająca na wierzących od Świętego Ducha zbawcza moc działania Chrystusa, Jego Łaska. Lecz to odrodzenie w tym czasie, jak mówi Objawienie dokonuje się nie inaczej jak tylko przy odpowiednim uczestnictwie ze strony człowieka, a zwłaszcza przy pomocy jego wiary. Sam Chrystus mówił o konieczności wiary, jako warunku do przyjęcia łaski Ducha Świętego. Szczególnie akcentował to w kwestii przyjęcia łaski chrztu, mówiąc: „Kto wierzy we mnie jak powiada Pismo z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać, ci którzy w Niego uwierzyli” (J 7,38-39) i „Kto uwierzy i ochrzczony zostanie będzie zbawiony, ale kto nie wierzy będzie osądzony” (Mk 16,16). Podobnie ap. Paweł zbawczą łaskę jak również zbawienie uzależnia od wiary, nauczając „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę” (Ef 2,8), „Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę” (Rz 3,28), „I oto sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących” (Rz 3,22), „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem” (Rz 5,1),

„A sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1,17). To dlatego uświęcenie człowieka jest wspólnym i zgodnym działaniem dwóch pierwiastków Boskiego i ludzkiego – zbawczej Łaski i przyswajającej zbawienie przez wiarę, w konsekwencji czego chrześcijanin odnajduje możliwość nowego życia w Chrystusie, wyrażającego sobą coś analogicznego z życiem Samego Jezusa Chrystusa, jako Bogoczłowieka.

O ile na Zachodzie teologia scholastyczna starała się odróżnić to, co „ludzkie”, od tego, co „boskie”, „przyrodzone” od „nadprzyrodzonego”, to na Wschodzie idąc śladem św. Ojców greckich rozwijano pojęcia „przebóstwienia” i „uduchowienia” człowieka (Spidlik 2000, 43). Typowym rosyjskim odpowiednikiem „przebóstwienia” jest „bogoczełowieczentwo”. Termin ten lepiej wyraża chrystologiczny charakter tej tajemnicy i zarazem jej dynamiczny aspekt realizowany przez *synergę*, wskazujący na współpracę Bożo-ludzką (Spidlik 2000, 43). Według W. Sołowiowa, chrześcijaństwo jest nie tylko wiarą w Boga, lecz również wiarą w człowieka, to jest – w możliwość realizacji bóstwa w człowieku (Solovëv 1901, 478). M. Bierdiajew podkreślał dialogowy aspekt połączenia Boskości i człowieczeństwa. Jego zdaniem między Bogiem i człowiekiem istnieje wspólna miara i tylko to czyni możliwym objawienie Boga człowiekowi, natomiast czysty transcendentalizm uniemożliwia objawienie, gdyż nie potrafi on uzasadnić drogi, która prowadzi zarazem do Boga i wyklucza możliwość dialogu i spotkania człowieka z Bogiem. Stwierdza on, że: „Przyjście Chrystusa, Boga-Człowieka ustanawia doskonałą jedność pomiędzy narodzinami Boga w człowieku i narodzinami człowieka w Bogu i realizuje tę jedność w dwoistości, misterium teandrycznym” (cyt. za Spidlik 2000, 44).

„Królewska droga naszego przebóstwienia” wyraża się w tradycyjnych formułach, które streścić możemy w dwóch relacjach: zstępującej i wstępującej. Ojciec bowiem stwarza nas przez Syna i uświęca w Duchu, i właśnie w Duchu podążamy przez Syna do Ojca. Św. Teofan Pustelnik (w 22. Liście) napisał: „Istota życia w Jezusie Chrystusie, życia duchowego, polega na przemianie duszy i ciała” i na ich wprowadzeniu w sferę

Ducha (Feofan Затворник, *Pis'ma o duhovnoj žyznj*). Zaś Duch Boży, zamieszkując w duchu człowieka, czyni go uczestnikiem łaski Bożej (Mantzaridis 1997, 41). Duch Święty, który zamieszkuje w Kościele, „nie przemawia w swoim imieniu”, lecz otrzymuje od Chrystusa i przekazuje człowiekowi to, co otrzymał (J 16,13-14). Św. Grzegorz z Nyssy w dziele *Przeciw Pneumatomachom* (22), postawił pytanie: „w jaki sposób moglibyśmy się zjednoczyć z Chrystusem, gdyby nie dokonał tego Duch Święty” (PG 45, 1328 C i D). Szczególna i zasadnicza moc i działanie Świętego Ducha jego zdaniem polega na oczyszczaniu człowieka z grzechów – „Niech przyjdzie Święty Duch Twój i oczyści nas” (*Antologią. Vostočnye...*, 375), czegokolwiek bowiem dotknie Duch Święty, stwierdza św. Cyryl Jerozolimski, to wszystko zostaje uświęcone i przemienione (Cyryl Jerozolimski 2000, 340 {Katecheza 23, 7}).

Duch przebywa w tych, którzy należą do nowego eonu, albowiem „być w Chrystusie” oznacza należeć do nowego eonu. Dlatego też Duch Święty jest gwarancją (gr. ἀρραβών) nowego eonu. Udzielona jest Kościołowi i poprzez Kościół każdemu jego członkowi, gdyż jest dawana nie tylko w Kościele, ale i Kościołowi (Afanasjew 2002, 3.186-188). Zdaniem o. Mikołaja Afanasjewa od dnia Pięćdziesiątnicy w świecie istnieją dwa eony. Koniec starego eonu nastąpi podczas paruzji, która będzie pełnym objawieniem nowego. Zaś do paruzji nowy eon wierzącym objawia się tylko w Kościele: dla nich okres eschatologiczny już nastąpił, skoro Kościół do niego należy. *Eschaton* dla pierwszych chrześcijan nastąpiło więc już w momencie aktualizacji Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy (Afanasjew 2002, 60-81, Kozłowski 1990, 66-67). Tak więc nowy eon jest czasem Kościoła i szczególnego działania Ducha Świętego. Zatem przebywać w nowym czasie to przebywać w Duchu Świętym. Być „w Duchu” – to znaczy być „w niebie”, albowiem samo królestwo Boże jest „pokojem, radością i sprawiedliwością Ducha Świętego” (Rz 14,17) (Schmemmann 1988, 34). „Byłem w Duchu w dzień Pański” (Ap 1,10) – to zgodnie z myślą A. Schmemmanna słowa, które w pierwszej kolejności odnoszą się do źródła tego bogactwa – Świętej

Liturgii. Ponieważ istota Liturgii polega na tym, aby podnosić nas w Duchu Świętym i przemieniać w Nim stary czas w nowy (Evdokimov 1991, 87; Schmemmann 1997, 170).

Duch Święty jako realizator aktu zbawczego Chrystusa

Tylko poprzez *kinonię* Ducha Świętego jest możliwy udział stworzenia w życiu Stwórcy. Jedynie w mocy Świętego Ducha osiągamy Chrystusa, ponieważ to Święty Duch jest tym, który aktualizuje dzieło Jezusa Chrystusa w stosunku do wszystkich wierzących w Kościele (Hrycuniak 2003a, 101), gdzie zgodnie ze słowami ap. Pawła: *Wszyscy w jednym Duchu zostali ochrzczeni (...) Wszyscy również zostali napojeni jednym Duchem* (1 Kor 12,13). Czyż zatem Kościół, jak stwierdził A. Schmemmann, nie jest powołany do tego, by stale był manifestacją Ducha Świętego? W „ostatni i wielki dzień Pięćdziesiątnicy” Duch zstąpił na Kościół i przebywa w nim jako jego życie (Schmemmann 1988, 46-47), i jako spełnienie zbawczej misji Chrystusa.

Chrystus przyszedł odnowić nasze życie, które utraciliśmy przez grzech, dać nam ponownie życie „z nadmiarem” (J 10,10). Zaś utrzymaniem tego życia i tym samym Królestwa Bożego jest Duch Święty. Kiedy On przychodzi w „ostatni wielki dzień” Pięćdziesiątnicy, rzeczywistość objawiają się tj. przejawiają się i udzielają z nadmiarem, życie i Królestwo Boże. Duch Święty, Którego Chrystus miał odwiecznie jako Swoje Życie, dawany jest jako nasze życie. Zostajemy w tym świecie, przedłużamy rozdzielanie z nim jego śmiertelne istnienie; jednak, ponieważ otrzymaliśmy Świętego Ducha, nasze prawdziwe życie, które „jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3). Człowiek już teraz staje się uczestnikiem wiecznego Królestwa Bożego, które dla tego świata jest jeszcze tylko następującym. Teraz staje się zrozumiałe dlaczego wówczas, gdy przychodzi Święty Duch to Jednoczy nas z Chrystusem, przetwarza nas w Ciało Chrystusa, w uczestników królewskości, kapłaństwa i prorocтва Chrystusa. Duch Święty, będąc bowiem Życiem Boga, rzeczywiście jest Życiem Chrystusa, oddając nam Swoje Życie, udziela

nam Świętego Ducha; a Duch Święty, zstępując na nas i zamieszkując w nas, daje nam Tego, Czym Życiem On jest.

Takim jest dar Ducha Świętego, sens naszej osobowej Pięćdziesiątnicy w sakramencie świętego bierzmowania. On przypieczętowuje, tj. utwierdza, objawia i czyni nas członkami Kościoła, Ciała Chrystusa, mieszkańcami Królestwa Bożego, uczestnikami Ducha Świętego. Tą pieczęcią czyni on nas rzeczywiście samymi sobą, poświęca każdego z nas w to, czym my powinniśmy być i stać się zgodnie z pierwotnym zamysłem Bożym, objawiając naszą prawdziwą osobowość, a tym samym nasze prawdziwe istnienie. Ten dar jest dawany w obfitości i bezgranicznie: „Nie miarą daje Bóg Ducha” (J 3,34) i „pełni Jego my wszyscy przyjęliśmy i łaskę na łaskę” (J 1,16). Teraz On powinien być przyswojony, rzeczywiście przyjęty i stać się naszym. Taki jest właśnie cel życia chrześcijańskiego (Šmeman 1993). Od chwili pięćdziesiątnicy „Duch bliższy jest nam niż my sami sobie” (Evdokimov 1986, 343).

Zstąpienie Ducha Świętego świadczy o nieprzemijającej aktualności zbawczych tajemnic życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Cała ekonomia zbawienia ludzkości od Wcielenia aż do Wniebowstąpienia była realizowana za sprawą działania Ducha Świętego, którego Chrystus posłał od Ojca na Swój Kościół. „Gdy jednak przyjdzie Poczyszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15,26). Jako Poczyszyciel Kościoła, Święty Duch realizuje, aktualizuje i konkretyzuje dzieło Zbawiciela w świecie. Duch Święty zstępuje na uczniów i na Kościół; chrzci; odradza; włącza do Ciała Kościoła i udziela charyzmatów niezbędnych dla życia Kościoła i każdego jego członka (*Mineâ prazdničnaâ* 2003, 521; Hrycuniak 2003a, 101). Ześleńie Ducha Świętego jest tym aktem Bożym, który wynosi paschalne misterium Chrystusa w sferę wiecznie trwającego „teraz”. Wszystko, czego dokonuje Duch Święty wiąże się z wiecznie trwającym misterium Paschy Chrystusowej.

Należy zauważyć, że zesleńie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy tworzy „coś więcej”, coś nowego w porównaniu z działaniem

Chrystusa (Felmy 2005, 136). Dlatego w jednej ze swych homilii św. Jan Złotousty napisał:

„Dzisiaj osiągnęliśmy sam szczyt łask, wstąpiliśmy w samą metropolię świętą (...) Proszę mi powiedzieć, co z tego, co odnosi się do naszego zbawienia, nie zostało sprawione przez Ducha? Przez Niego wyzwoliliśmy się z niewoli, zostaliśmy wezwani do wolności, otrzymaliśmy usynowienie, zostaliśmy na nowo stworzeni, zrzucamy z siebie ciężkie i cuchnące brzemie grzechów. Przez Ducha Świętego widzimy chóry kapłanów, mamy zastępy nauczycieli, z tegoż źródła mamy dary objawień i dary uzdrowień, wszystko, co ozdabia Kościół pochodzi od Niego” (Św. Jan Chryzostom, *Homilia II na Świętą Pięćdziesiątnicę* [PG 50, 463]).

W innej homilii na dzień Pięćdziesiątnicy św. Jan Chryzostom stwierdził, że gdyby nie było Ducha Świętego, nie moglibyśmy nazwać Chrystusa Panem, bo „Nikt nie może powiedzieć, że Chrystus jest Panem, jak tylko w Duchu Świętym” (1 Kor 12,3). Gdyby nie było Ducha Świętego to nie moglibyśmy wzywać do Boga i mówić: „Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiach”. Nie moglibyśmy nazywać Jezusa Panem i nie moglibyśmy nazywać Boga Ojcem. Skąd o tym wiemy? Ze słów Apostoła Pawła: „ponieważ jesteście synami – mówi on – posłał Bóg Ducha Swego Syna w serca wasze, który woła: Abba Ojcze” (Ga 4,6). Kiedy więc nazywasz Boga Ojcem, pamiętaj, że jesteś tego godny, dlatego że Duch kieruje twoją duszą. Gdyby nie było Ducha to w Kościele nie byłoby słowa mądrości i wiedzy, gdyż Duch daje jednemu swoją mądrość, a drugiemu słowo rozumu. (1 Kor 12,8). Gdyby nie było Ducha Świętego, nie byłoby w Kościele pasterzy i nauczycieli, gdyż są oni ustanawiani przez Ducha, jak mówi apostoł Paweł w liście do Rzymian (8,15.26), bowiem „w nim Duch was ustanowił pasterzami i biskupami” (Dz 20,28).

Duch Święty najpierw dokonał przemiany w człowieczeństwie Chrystusa. Jego czyny zbawcze są czynami historycznymi, dokonany „dla naszego zbawienia”. Wpływ wywierały one przede wszystkim na Jego człowieczeństwo i mocą Ducha Świętego dokonywały przemiany w Nim samym, aby w konsekwencji mogło ono stać się przyczyną przemiany ludzkości. Te czyny przeobraziły Jego człowieczeństwo i dzięki temu

dostępne są dla wszystkich ludzi (Hryniewicz 1987, 277). Św. Grzegorz Palamas uściślił i mocno zakcentował, iż odnowienie w Chrystusie jest odnowieniem nie indywidualnych ludzkich hipostaz, lecz natury człowieka, z którą zjednoczył się Logos Boga w swojej własnej hipostazie: „Nie odnowił On naszych hipostaz, lecz naszą naturę, którą przyjął, jednocząc się z nią w Swojej własnej hipostazie” (cyt. za Mantziridis 1997, 36). Dzięki przeobstwieńciu ludzkiej natury Chrystusa, pierwociny naszej substancji zostały przeobstwione i został stworzony „nowy korzeń”, zdolny do przekazania życia „pędom” (Mantziridis 1997, 37). Ludzka Przeobstwiona natura Chrystusa, posiadając pełnię łaski Bożej, udziela jej ludziom. Św. Grzegorz Palamas dlatego też stwierdził, że żadna ze stworzonych istot nie może objąć nieskończonej mocy Ducha, poza Tym, Który został poczęty w łonie dziewiczym za sprawą zstąpienia Ducha Świętego i ocnienia Najwyższego. Tak dzieje się ponieważ On może zawrzeć w sobie „pełnię Boskości”, podczas kiedy my jedynie możemy otrzymać „z Jego pełni” (J 1,16) (Mantziridis 1997, 37).

Duch Święty a człowiek

Uczestnictwo chrześcijanina w misterium zbawczym Chrystusa jest darem osobowym przyjętym dobrowolnie przez człowieka. Akty zbawcze Chrystusa stają się aktami Kościoła, a tym samym każdego wierzącego dzięki osobowemu darowi, który jest udzielany przez Ducha Świętego. Jako akt miłości przetwarzającej od wewnątrz, tenże dar nadaje transcendentną wiecznotrwałość aktom spełnionym w człowieczeństwie Chrystusa i aktualizującym się i uobecniającym w widzialnym działaniu sakramentalnym. Sakramentalność Kościoła otrzymuje pełnię w Chrystusie, w czym rolę niezastąpioną właściwą tylko Jemu, spełnia Duch Święty (Hryniewicz 1987, 276). Niezastąpioną rolę spełnia On także w ekonomii sakramentalnej Kościoła, gdyż wynosi zbawcze czyny Bogocłowieka ponad historię. Z drugiej strony On również rzeczywiście je wciela w ludzkie dzieje i urzeczywistnia w tajemnicy ludzkiej wolności. Duch Święty sprawia, że zbawcze czyny Chrystusa jako Boga są

równocześnie czynami Jego człowieczeństwa. On też czyni z Kościoła i z poszczególnych wierzących „żywe sakramenty aktów Chrystusa” (Hryniewicz 1987, 277).

Dzieło Ducha Świętego odnosi się do każdej z osób, mówi W. Łoski. Duch Święty udziela hipostazom ludzkim w Kościele pełnię Boskości w sposób jedyny, „osobowy”, przystosowany do każdego, jako osoby stworzonej na obraz Boga (Łoski 2007, 161). Gdyby nie było działania Ducha Świętego, „oznaczałoby to unicestwienie osób ludzkich, przeobstwienie bezosobowe, szczęśliwość, w której nie byłoby błogosławionych” (Łoski 2007, 147). Przeto działanie Ducha Świętego jest skierowane na różnorodność. On tworzy różnorodność darów, które ukierunkowane są na jedność. Także On czyni jedność z wielości, co dobrze wyraża treść kondakionu święta Pięćdziesiątnicy: „Kiedy [Święty Duch – uzupełnienie autorów] zstąpił łączyć narody, rozdzielił języki ognia, a gdy je rozdzielał wszystkich wezwał do jedności i zgodnie sławimy Najświętszego Ducha” (*Mineâ prazdničnaâ* 2003, 529).

Św. Bazyli Wielki w dziele *O Duchu Świętym* zauważył, że stworzenia nie otrzymują żadnego daru bez udziału Ducha Świętego (24, 55; PG 32, 172). Św. Serafim z Sarowa zaś w rozmowie z M.A. Motowiłowem stwierdził, że cel życia chrześcijańskiego polega na „zdobywaniu Ducha Świętego” (Motowiłow 1981, 25-45). To dzięki mocy Ducha Świętego zbawcze akty Chrystusa mogą stać się aktami Kościoła i każdego wierzącego. W przeciwnym bowiem wypadku, trudno byłoby pojąć, w jaki sposób te zbawcze czyny Chrystusa dosięgają każdego z nas. Rzeczywiście, stwierdza o. P. Florenski, tylko Duch może zagwarantować prawdziwą jedność wewnętrzną Kościoła i ustanowić go – „Ciałem Chrystusa” (Florenskij 1914, 7). Podobnie stwierdził Kallistos Ware: „Duch Święty jako dar jedności prowadzi do tego, że: «wielu staje się jednym ciałem w Chrystusie» (Felmy 2005, 140). Duch Święty przemienia „indywidua w osoby”, ponieważ być osobą - oznacza być w relacji do innego (Felmy 2005, 140).

Epikleza i eklezjalna jedność w Duchu Świętym

Prawosławne doświadczenie liturgiczne bardzo mocno akcentuje działanie Ducha Świętego. Boska natura *Pocieszyciela* jest podstawą idei zbawienia (Maendorf, *Svátój Dux...*). Nauka dogmatyczne prawosławia podkreśla to w sposób szczególny. Ażeby o tym się przekonać wystarczy chociażby zwrócić uwagę na to, że prawie wszystkie nabożeństwa prawosławne zaczynają się od *stichiry* święta Pięćdziesiątnicy, skierowanej do Trzeciej Boskiej Hipostazy – Ducha Świętego:

„Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, Skarbnico Dóbr i Dawco Życia, przyjdź i zamiesz-kaj w nas, i oczyść nas od wszelkiej zmayı i zbaw o Dobry, dusze nasze” (*Mineâ prazdničnaâ* 2003, 525).

Wzywanie Ducha Świętego – *epikleza* ma miejsce przy sprawowaniu każdego misterium Kościoła. Każda święta czynność (scs. *swiaszczennodiejstwije*) jest przeniknięta „epikletycznym” przyzywaniem Ducha Świętego. W czasie Eucharystii, która stanowi kulminację wszelkich działań sakramentalnych, Kościół w osobie kapłana zwraca się z inwokacją do Boga Ojca o zesłanie „na nas i na leżące tutaj dary” Ducha Świętego:

„Jeszcze przynosimy Tobie tę duchową i bezkrwawą służbę, i prosimy Cię, i modlimy się, i błagamy: zeslij Ducha Twego Świętego na nas i na te przedłożone dary. I uczyn przeto chleb ten najczcigodniejszym Ciałem Chrystusa Twego. A co w kielichu tym najczcigodniejszą Krwią Chrystusa Twego. Przemieniwszy Duchem Twoim Świętym. Amen, Amen, Amen.”

Dalej kapłan modli się o to:

„Aby stały się dla przyjmujących je ku trzeźwości duszy, ku odpuszczeniu grzechów, ku udziałowi we wspólnocie Ducha Twego Świętego, ku pełni królestwa niebieskiego, ku śmiałości wobec Ciebie, a nie na sąd lub na potępienie” (*Służebnik. Bożestvennaâ Liturgiâ...* 2001, 64-66).

W modlitwie eucharystycznej św. Bazylego Wielkiego, w miejscu paralelnym kapłan modli się prosząc Boga: „Nas wszystkich przyjmujących

z jednego chleba i kielicha zjednocz razem we wspólnocie jednego Ducha Świętego...” (*Boska Liturgia Świętego Ojca Naszego Bazylego Wielkiego*, 92). Słowa te wyraźnie wskazują i podkreślają cel Eucharystii. Celem Eucharystii nie jest wyłącznie przemiana chleba i wina, lecz jedność w Duchu Świętym a tym samym nasza komunia w Chrystusie, który stał się naszym pokarmem, naszym życiem i objawieniem Kościoła jako Jego Ciała (Schmemmann 1997, 176-177).

Poprzez epiklezę Kościół jest obdarzony stałą obecnością Chrystusa. Epikleza jest wyrazem Bosko – ludzkiego synergizmu kierującego życiem Kościoła. Duch Święty realizuje Kościół w prawdzie, a Słowo Boże jest formą jego działania. Gdzie jest Chrystus tam jest Kościół, gdzie jest Duch Święty tam jest Kościół i łaska. W ten sposób przeobstwienie staje się rzeczywistością w czasie. Za pośrednictwem Kościoła Duch Święty otwiera historyczną drogę egzystencji Chrystusa w dziejach. Chrystus ze swej strony włączając człowieka w Kościół pozwala mu otrzymać Świętego Ducha.

Trynitarna równowaga

Przy rozważaniach o Duchu Świętym, który jest źródłem uświęcenia człowieka konieczne jest prawidłowe wskazanie Jego pozycji w wewnętrznym życiu Świętej Trójcy oraz relacjach międzyosobowych. Ma to bardzo istotne znaczenie również w odniesieniu do Kościoła, Eucharystii i sakramentów (Hrycuniak 2003b, 64). Prawidłowa pneumatologia jest bowiem możliwa jedynie wówczas, kiedy ściśle wiąże się z prawidłowo rozumianą trynitologią. Pierwsza Osoba Trójcy, Bóg Ojciec jest „fontanną” Boskości, źródłem, przyczyną lub zasadą dwóch pozostałych Osób. On jest więzią jedności tych Trzech – jeden jest Bóg, ponieważ jeden jest Ojciec. „Jedność stanowi Ojciec, od którego i do którego biegnie swym torem porządek Osób” mówi św. Grzegorz Teolog (Ware 1999, 35). Ojciec, Syn i Duch Święty stanowią jedną Istotę, ale między Osobami istnieje zróżnicowanie. Żadna z Osób jednak nigdy nie działa oddzielnie od dwóch pozostałych, ale

wszystkie Hipostazy zawsze łącznie. Każda z trzech osób posiada nie jedną trzecią Boskości ale całą Boskość w jej pełni (Ware 1999, 34). Doświadczając działania Boga w naszym życiu odkrywamy że ci Trzej działają zawsze razem. Można stwierdzić, że Duch jest Bogiem w nas, Syn jest Bogiem z nami, a Ojciec – Bogiem ponad lub poza nami. Tak jak Syn pokazuje nam Ojca, tak i Duch pokazuje nam Syna – dzięki niemu czujemy Jego obecność (Ware 1999, 36).

Droga doksológii i teologii prowadzi w Duchu Świętym przez Syna do Ojca. Wskazanie człowiekowi kierunku ku Ojcu i jego przebóstwienie jest wspólnym dziełem Trójcy, dokonany z miłości Ojca przez Syna w Duchu Świętym (Mantzaridis 1997, 41).

Dogmatyka prawosławna określa Świętego Ducha jako Trzecią Osobę Trójcy Świętej. W Symbolu wiary wyznajemy Go jako pochodzącego od Ojca. Z ewangelii wiadomo, że jest On posłany przez Chrystusa jako Poczyciel, aby „wprowadzić we wszelką Prawdę” (J 16,13) i zjednoczyć nas z Chrystusem i z Ojcem. Ap. Paweł określił Królestwo Boże jako „sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17).

W sakramencie bierzmowania otrzymujemy Samego Świętego Ducha, nie zaś zwyczajnie łaskę. Taką zawsze była nauka prawosławia (Šmeman 1993, 100.136). To właśnie Święty Duch, a nie jakaś „boża moc” zstępuje na apostołów w Pięćdziesiątnicę. Sam Chrystus powiedział do apostołów: „Przyjmijcie Ducha Świętego” (J 20,22). To do Niego, a nie do „łaski”, zwracamy się w modlitwie, i właśnie Jego zdobywamy za pośrednictwem wysiłków duchowych. W duszy uświęconej Duch Święty jest obecny substancjalnie mówił św. Cyryl. Przychodzi On do człowieka jako Dawca i czyni „darem dla Ojca”. Dzieło poczęte przez Ojca, dokonane przez Syna, zostaje uwieńczone przez Ducha. Odnowiona przez Ducha istota ludzka staje się na nowo nosicielem Chrystusa, podobną Chrystusowi, gdyż najpierw czyni ją nosicielem Ducha. W pojęciu św. Cyryla jest to charyzmat Bożego synostwa (por. Evdokimov 1986, 352). Tak więc jasnym się staje, że końcowa tajemnica Cerkwi zawiera się w poznaniu Świętego Ducha, w osiągnięciu Go i jednoczeniu z Nim.

Wypełnienie chrztu w świętym bierzmowaniu jest osobowym przyjściem i osobowym objawieniem człowiekowi i przebywaniem w nim Samego Świętego Ducha.

Tajemnica poznania Boga w Duchu Świętym i życie w Chrystusie

Jak zrozumieć słowa – znać Ducha Świętego, posiadać Go i przebywać w Nim? Św. Serafin z Sarowa zapytany przez jednego z uczniów – kim jest Duch Święty – niczego nie odpowiedział, lecz podzielił się z nim doświadczeniem zstąpienia Ducha Świętego, którego opisał jako odczucie „niezwykłej słodyczy”, „niezwykłej radości w całym sercu”, „niezwykłego ciepła”, co i jest doświadczeniem Świętego Ducha. Zdaniem św. Serafina – „Kiedy Duch Boży zstępuje na człowieka i ocienia go pełnią Swojego zejścia, wtedy dusza ludzka napęlnia się niewypowiedzianą radością, gdyż Duch Boży wszystko czyni radosnym, czego by się nie dotknął” (Serafin (św. z Sarowa) 1992, 34).

Wszystko to oznacza, iż poznajemy Świętego Ducha tylko po jego obecności w nas, obecności, która objawia się przede wszystkim nieopisaną radością, pokojem i pełnią. Nawet w zwykłym ludzkim pojęciu słowa – radość, pokój, pełnia – odnoszą się do sfery, która nie jest w pełni wyrażalna, według swej natury będąca poza granicami definicji, określeń i słów. Odnoszą się one do tych momentów życia, w których życie wypełnione jest życiem, kiedy nie doświadczasz niedostatku w czymkolwiek, ani dążenia do czegoś, co by to nie było i nie ma uczucia ani trwogi, ani bojaźni ani smutku. Człowiek zawsze mówi o szczęściu, albowiem życie rzeczywiście jest poszukiwaniem szczęścia, dążeniem do swego samospełnienia. O obecności w nas Ducha Świętego można powiedzieć, że to jest napęlnienie nas prawdziwym szczęściem. Szczęście to pochodzi nie z jakiegokolwiek zewnętrznej przyczyny, jak bywa to z naszym nędznym i płytkim ziemskim szczęściem, które znika razem ze zniknięciem przyczyny jego zaistnienia, i nie związanego z niczym w naszym pokoju, ale wówczas jest radość we wszystkim, to szczęście powinno być owocem obecności, przebywania w nas Kogoś, kto Sam

jest Życiem, Radością, Pięknem, Pełnią, Błogosławieństwem. A Tym jest Święty Duch (Šmeman 1993, 137-138).

Kiedy On przychodzi i przebywa w nas, wszystko staje się Jego ikoną i objawieniem, jednością z Nim i poznaniem Go. Ponieważ to On życie czyni życiem, radość radością, miłość miłością i piękno pięknem, i dlatego On jest Życiem życia, Radością radości, Miłością miłości, Pięknem piękna. On, Który ukryty za wszystkim i we wszystkim obecny, przetwarza całe stworzenie w symbol, misterium, odczucie Swej obecności czyni spotkaniem człowieka z Bogiem i jednością z Nim. Obecny On jest nie „na zewnątrz” i nie „w oddali”, ponieważ On jest uświęceniem wszystkiego, ale On objawia Siebie w tym uświęceniu, będąc niejako na zewnątrz tego świata, poza granicami tego co istnieje. Przez to uświęcenie poznajemy Go, a nie bezosobowe Boskie Coś, chociaż żadne ludzkie słowa nie mogą określić oraz wydzielić jako obiekt Tego czyje Objawienie jako Osoby zawiera się w tym, że On objawia nam wszystkie i wszystko jako jedność, jako subiekt, a nie obiekt, wszystko przetwarza w osobowe spotkanie z niewyraźnym Boskim Ty (Šmeman 1993, 138-139).

Doświadczenie widzenia Boga dla człowieka jest na tyle osobiste i skryte, że rzadko który spośród świętych mówił o nim szczegółowo. Św. Symeon Nowy Teolog, jako jeden z niezliczonych Ojców opisuje i opowiada z niespotykaną wcześniej otwartością o swoim doświadczeniu.

Cóż za cud następuje? Boję się nawet pomyśleć, jak to słowem wyrażę? Jaki język to wszystko opíše lub pióro naszkicuje? Jakie usta wyrażą? Ze zdumieniem i bojaźnią Chrystusa dostrzegam. Otwierając niebiosa On zstępuje stamtąd, z Ojcem mi się objawiając i Bożym Duchem, On Jeden, lecz w trzech Osobach: Trzej w pełnej jedności, Trójświęty blask w trzech Boskich słońcach. Patrzący bowiem widzą w świetle Ducha Świętego, a kto ujrzał Ducha, widzi również Syna, a kto Syna ujrzał, i Ojca dostrzega (*Bożestvennye Gimny...*, 74).

Istota duchowości chrześcijańskiej zawarta jest w tym, że ogarnia ona całe życie. Nowe życie, o którym mówi ap. Paweł mówi: „Jeżeli my żyjemy duchem, to i postępować powinniśmy według ducha” (Ga 5,25),

– to nie inne życie i nie zamiana starego; to jest to samo życie dane nam od Boga, ale odnowione i przemienione Świętym Duchem. Każdy chrześcijanin – mnich czy laik jest wezwany nie po to aby dzielić swe życie na „duchowe” i „materialne”, ale by budować je jako całość i całe życie uświęcać obecnością Ducha Świętego.

Jeżeli św. Serafim z Sarowa był już szczęśliwy w tym życiu, jeżeli jego ziemskie życie stało się w końcowym etapie, pełnym radości potokiem, jeżeli on rzeczywiście radował się z każdego drzewa, wszelkiego stworzenia, jeżeli witał on każdego miłością i słowami „radości moja”, to właśnie dlatego, że we wszystkim on widział Tego i radował się w Tym, Kto stoi za tym wszystkim i kto daje radość i pełnię Swą obecnością.

Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość (Ga 4,22-23). Te bowiem stanowią prawdziwą duchowość, cel wszelkich dążeń duchowych, drogę do świętości, która jest celem chrześcijańskiego życia. I najpierw „Święty”, aniżeli „Duch”, jest własne imię Świętego Ducha, gdyż w Piśmie mówi się również o złych duchach. I tak jak to imię Ducha Bożego, niemożliwym jest dać mu określenie w ludzkich terminach. Jest ono synonimem doskonałości, dobra, sprawiedliwości i oddania, chociaż ono zawiera i zakłada wszystkie te cechy. Tu następuje granica dla ludzkiego pojęcia, tak jak tu jest obecna sama Realność, w której wszystko istniejące znajduje swe spełnienie.

Modlitwa eucharystyczna z Liturgii św. Bazylego o Duchu Świętym jest następująca:

Duch prawdy, łaska przybrania za synów, zadatek przyszłego dziedzictwa, początek wiecznych dóbr, moc życiodajna, źródło uświęcenia, mocą którego służy Tobie wszelkie duchowe i rozumne stworzenie i oddaje Tobie wieczne uwielbienie, bowiem wszystko Tobie służy (*Boska Liturgia Świętego Ojca Naszego Bazylego Wielkiego*, 80).

Tylko „Jeden Święty”. Jednak Jego świętość otrzymaliśmy jako nową treść naszego życia w namaszczeniu samym Duchem Świętym; tylko Jego świętością, stale wzrastając w niej możemy rzeczywiście przeobrazić

– uczynić zrealizowane i święte – życie, które dał nam Bóg, życie w którym powinniśmy stanąć twarzą w twarz z Bogiem Jedynym – Trójosobowym Bogiem, Którego wszystkie Hipostazy są równe, współistotne i nierozdzielne.

W historii chrześcijaństwa możemy się spotkać z różnymi koncepcjami odnośnie pojmowania tajemnicy Trójcy Świętej. W nich perspektywa pneumatologiczna bywa dość często zawężana lub zniekształcana, czego konsekwencją jest deprecjacja Osoby Ducha Świętego do nieokreślonej idei o „duchu” jakiejś „boskości” przedstawianej w sposób unitarny, a nie trynitarny (Hrycuniak 2003b, 66).

W podejściu do tajemniczego dogmatu Świętej Trójcy istnieje zasadnicza różnica pomiędzy Wschodem i Zachodem. Zachód wychodzi od jedności jako podstawy, a następnie odnosi się do Troistości jako następstwa, zaś w teologicznym rozumieniu Wschodu za punkt wyjścia służy żywe doświadczenie *Trzech*, a następnie potwierdzenie równości Ich Boskiej natury i w następstwie Ich jedności. Na tej podstawie Kapa-docejczyków (IV w.) posądzano o tryteizm, gdyż „ich myśl budowana jest na troistości równych Hipostaz (Osób), a jedność Boskiej *ousia* (istoty) znajduje się na miejscu drugim” (Maendorf, *Svâtoĵ Dux...*).

Różnica w podejściu Wschodu do tajemnicy Troistości jest wypracowana na podstawie Pisma Świętego przez Ojców greckich, którzy samo chrześcijaństwo pojmowali przede wszystkim jako objawienie Hipostaz Boskich. Dla nich chrześcijaństwo zawierało się w pierwszym rzędzie w odpowiedzi na pytanie Chrystusa: „A wy za kogo mnie uważacie? Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego (Mt 16,15-16) (Maendorf, *Svâtoĵ Dux...*).

Władza i moc dzieł Chrystusa zależą od Jego Osoby. Tylko sam Bóg może być Zbawicielem, tylko Bóg jednoczy ludzkość z Boskim życiem. Tak również interpretowane są słowa o „drugim” Pocieszycielu, Którego Chrystus posyła od Ojca.

Osobowe objawienie Boga objaśniane greckimi Ojcami nie tylko w chrzcielnej formule trynitarniej – (Mt 28,19) lub w trzech darach,

którym przypisywana jest charakterystyka osobowa (2 Kor 13,13): „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi”, ale i w tym, że Duch osobowo mówił do Filipa (Dz 8,29), Piotra (Dz 10,19; 11,12), do Kościoła w Antiochii, do soboru Apostołów w Jerozolimie: „Postanowiliśmy Duch Święty i my...” (Dz 15,28). Duch Święty rozumie się tutaj jako Osoba, różna od Chrystusa, ale posiadająca tę samą Boską naturą.

Chociaż rozróżnienie osobowe dokonane przez Ojców Kapadockich, jak twierdzi o. Meyendorff, mogło doprowadzić do takiego systemu trynitarnego, w którym przeciwnicy posądzaliby ich o tryteizm, jednak Ojcowie gotowi byli narazić się nawet na takie niebezpieczeństwo, aby tylko uchronić biblijne rozumienie Żywego i działającego Boga, dalekiego od bezosobowego idealizmu greckiej filozofii (Maendorf, *Svâtoj Dux...*).

Dla prawosławia źródłem pochodzenia Ducha Świętego zawsze był i jest tylko Bóg Ojciec: „Pocieszyciel Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi” (J 15,26). W tekście Nicejskiego Symbolu Wiary, przyjętego na soborze Konstantynopolitańskim w 381 r. Boskość Ducha określa się przez *pochodzenie od Ojca*. To określenie jest zgodne z teologią św. Ojców Kapadockich, którzy widzieli w osobie Boga Ojca źródło pochodzenia Boga Ducha. Święty Duch pochodzi bezpośrednio od Ojca jako Bóg, gdzie zaś istoty stworzone nie pochodzą bezpośrednio od Ojca, ale powoływane są do życia działaniem i pośrednictwem Logosu.

Święty Duch jest równy i współistotny dwóm pozostałym Osobom i zawsze działa wspólnie z Nimi. W Osobie Świętego Ducha życie Boskie otrzymuje pełnię swej Trójjedności. Duch Święty podobnie jak Chrystus nazywany jest „światłością darzącą światem”. On wyraża nie tylko najgłębszą tajemnicę Boga Trójjedynego, lecz razem objawia Go również światu. Pośród Osób Świętej Trójcy Duch Święty jest mocą „objawiającą i dokańczającą”. We wszechświecie wszystkie akty Boga Trójjedynego otrzymują swe dokończenie poprzez udział Świętego Ducha i jego realizację. Urealnienie sposobu życia Świętej Trójcy i jego obwieszczenie *ad extra* w „ekonomii” znajduje swój wyraz w klasycznej formule Ojców

Kościola: od Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Każda z Osób – jak stwierdził św. Grzegorz z Nyssy w dziele *O tym, że nie ma trzech Bogów* uczestniczy „w sposób jej właściwy”, tzn. w łączności z tym, co jest Jej właściwe jako Ojcu, Synowi i Świętemu Duchowi tak, że każdy Boski akt działania „ma początek w Ojcu, przez Syna w Duchu Świętym” (PG 45, 125C).

W Prawosławiu wydarzenie Pięćdziesiątnicy w życiu Kościoła, pierwowociny uświęcenia, kiedy to osoby ludzkie zostają obdarzone obecnością Ducha Świętego, ukazuje zarazem cel i sens istnienia, jak również początek życia duchowego. Duch Święty, który zstąpił na apostołów w postaci języków ognia, niewidzialnie zstępuje również na nowo ochrzczonych w sakramencie bierzmowania – i to jest osobista pięćdziesiątnica każdego ochrzczonego (Schmemmann 1988, 65-66). Łaska chrztu, obecność Świętego Ducha w nas, niekwestionowana i osobista dla każdego z osobna, jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego – to przedsmak Królestwa Bożego, które według słów św. Serafina z Sarowa przygotowuje w nas Duch Święty (Łoski 2007, 162-163).

Kiedy Duch Święty przychodzi aby zamieszkać w nas, czyni nas siedzibą Trójcy Świętej, gdyż nie da się oddzielić Boskości Ducha od Ojca i Syna. Wówczas otrzymujemy ogień Boskości, jak mówi św. Symeon Nowy Teolog, o którym mówił Chrystus: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i pragnę aby zapłonął” (Łk 12,49), a mówił o ogniu Ducha Świętego. Poprzez zstąpienie Ducha Świętego Trójca Święta zamieszkuje w nas, przebóstwiając, udzielając nam swych energii niestworzonych, swojej chwały i Boskości, wiecznej Światłości, w której mamy uczestniczyć (Łoski 2007, 164).

To dlatego w czasie każdej Liturgii Świętej po przyjęciu Świętej Eucharystii przez wiernych, Kościół z radością i uwielbieniem wyraża tę myśl słowami jednej ze *stychier* Pięćdziesiątnicy: „Widzieliśmy światło prawdziwe, przyjęliśmy Ducha Niebieskiego, znaleźliśmy wiarę prawdziwą, Niepodzielnej Trójcy kłaniamy się. Ta bowiem nas zbawiła” (*Boska Liturgia Świętego Ojca Naszego Bazylego Wielkiego*; por. również *Minea*

prazdničnaâ 2003, 522). Te słowa zarazem są podkreśleniem istoty wiary prawosławnej, wiary apostołskiej, zgodnie ze słowami św. Ireneusza z Lyonu: „Nasza wiara jest zgodna z Eucharystią, a Eucharystia ją potwierdza” (Irinej Lionskij, *Protiv ereziej*, IV,18).

Bibliografia

- Afanasjew Mikołaj. 2002. *Kościół Ducha Świętego*. Przeł. ks. Henryk Paprocki. Białystok: Orthdruk.
- Antologią. Vostočnye Otcy i učyteli Cerkvi IV veka*. T. III, Moskwa: Izdatel'stvo MFTI, B.g.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 2003. Poznań: Pallotinum
- Boska Liturgia Świętego Ojca Naszego Bazylego Wielkiego*. 2005. Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Bożestvennyje Gimny Prepodobnogo Simeona Novogo Bogoslova*. Perekład s grečeskago. Sergiev Posad 1917: Tipografija I.I. Ivanova.
- Cyryl Jerozolimski. 2000. *Katechezy Przedchrzcielne i Mistagogiczne*. Tłum. Wojciech Kania. Kraków: Wydawnictwo M.
- Evdokimov, Paul. 1986. *Prawosławie*. Przeł. ks. Jerzy Klinger. Warszawa: PAX.
- Evdokimov, Paul. 1991. *Kobieta i zbawienie świata*. Poznań: W drodze.
- Evdokimov, Paul. 2001. *Szalona miłość Boga*. Przeł. Małgorzata Kowalska. Białystok: Orthdruk
- Felmy, Karl Christian. 2005. *Współczesna teologia prawosławna*. Przeł. ks. Henryk Paprocki. Białystok: Prawosławna diecezja Białostocko-Gdańska.
- Feofan Zatvornik. *Pis'ma o duhovnoj żyzni*. Dostęp: 2016.11.10. https://azbyka.ru/oteshnik/Feofan_Zatvornik/pisma-o-dukhovnoj-zhizni.
- Florenskij, Pavel. 1914. *Stolp i utverżdenie istiny*. Moskwa.
- Hrycuniak Sawa. 2003a. „Znaczenie Eucharystii w Kościele Prawosławnym.” W *Chrystus najwierniejszy przyjaciel człowieka*, 100-110, Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.

- Hrycuniak Sawa. 2003b. „Nauka Kościoła Prawosławnego o Świętym Duchu.” W *Chrystus najwierniejszy przyjaciel człowieka*, 63-77, Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna.
- Hryniewicz, Waław. 1987. *Nasza Pascha z Chrystusem*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Irinej Lionskij. *Protiv eresej*. Dostęp 2016.11.10. http://krotov.info/asts/02/iriney_lionsky/iriney_vers_4.html.
- Kozłowski, Rościsław. 1990. *Koncepcja Kościoła w myśli teologicznej o. Afanasjewa*. Warszawa: ChAT.
- Łoski, Włodzimierz. 2000. *Teologia dogmatyczna*. Przeł. ks. Henryk Paprocki. Białystok: Orthdruk.
- Łoski, Włodzimierz. 2007. *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*. Przeł. Izabela Brzeska. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Mantzaridis, Georgios I. 1997. *Przebóstwienie człowieka. Nauka świętego Grzegorza Palamasa w świetle tradycji prawosławnej*. Przeł. Iga Czaczkowska. Lublin: Prawosławna diecezja Lubelsko – Chełmska.
- Maendorf, Ioann. *Svătój Dux kak Bog*. Dostęp 2016.11.10. https://azbyka.ru/oteshnik/Ioann_Mejendorf/svjatoj-duh-kak-bog/.
- Makarij Mitropolit. 1883. *Pravoslavno-Dogmatičeskoe Bogoslovie*. S-Peterburg’: Tipografiâ R. Golikè.
- Maksim Ispovednik. „Kakim obrazom i kak Svătââ Cerkov est’ obraz i izobrażenie Boga.” W *Mistagogiâ*. Dostęp 2016.11.10. https://azbyka.ru/oteshnik/Maksim_Ispovednik/mistagogiya/#0_3.
- Mineâ prazdničnaâ*. 2003. Izd. po blagoslovenii Błażenišago Mitropolita Kièvskago i vseâ Ukrainy Vladimira. Kiev: Ukrainskaâ Pravoslavnaâ Cerkov Kievskaâ Mitropoliâ.
- Motowiłow, Mikołaj Aleksandrowicz. 1981. *Ogień Ducha Świętego*. Tłum. Henryk Paprocki. Białystok: Esprit.
- Serafin (św. z Sarowa). 1992. *Ogień Ducha Ducha Świętego. Rozmowa św. Serafima z Sarowa z Mikołajem Aleksandrowiczem Motowiłowym. Wspomnienie zapisane przez M.A. Motowiłowa*. Tłum. ks. Henryk Paprocki. Białystok: Orthdruk.

- Schmemann, Aleksander. 1988. *Za życie świata*. Warszawa: NOVUM.
- Schmemann, Aleksander. 1997. *Eucharystia, misterium królestwa*. Przeł. A. Turczyński. Białystok: Orthdruk.
- Spidlik, Tomas. 2000. *Mysł rosyjska, inna wizja człowieka*. Przekł. z franc. Janina Dembska. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Služebnik. Božestvennaâ Liturgiâ iže vo svâtyh Otca našego Ionnnna Zlato-ustago*. 2001. Po blagosloveníu blažennejšago Savvy mitropolita varšavskago i vseâ Pol'ši. Varšava.
- Šmeman, Aleksandr. 1993. *Vodoû i Duhom. O tainstve krešeniâ*. Moskva: Gnozis-Palomnik.
- Solovëv, Vladimir. 1901. „Opravdanie dobra.” W *Sočineniâ*. T. VIII. Sankt Peterburg'': izd. Obšestvennaâ pol'za.
- Vlahos, Irofej. „Čto takoe hristianstvo.” W *Pravoslavnaâ Psihoterapiâ – svâtootečeskij kurs vračevaniâ duši*. Dostęp 2016.11.10. http://hesyshasm.ru/library/psyshology/vlhs_1.htm.
- Ware, Kallistos. 1999. *Prawosławna droga*. Przeł. s. Nikołaja. Białystok: Orthdruk.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LIX

Zeszyt 3

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2017

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Ślawik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr Jerzy Sojka

Skład komputerowy – Łukasz Troc

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANSH [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]

PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.

All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa tel. +4822 635-68-55

Nakład: 200 egz., objętość ark. wyd.: 12,6

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,
15-703 Białystok

Spis treści

ARTYKUŁY:

METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK), ANDRZEJ BACZYŃSKI, <i>Duch Święty w dziele uświęcenia człowieka</i>	373
MARCIN HINTZ, <i>Badania w zakresie teologii systematycznej w Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego</i>	405
JERZY OSTAPCZUK, <i>Rozważania o genezie cyrylickiego kijowskiego ewangeliarza pełnego z 1707 roku</i>	425
WŁODZIMIERZ WOŁOSIUK, <i>Fenomen sakralny twórczości wokalne Aleksego Turenkova</i>	469
ZBIGNIEW KAŹMIERCZAK, <i>Kwakryzm liberalny jako odpowiedź na współczesną wielość kulturowo-religijną</i>	509
MARCIN RZEPKA, <i>Historiografia pentekostalna i postkolonializm: przewartościowania i reinterpretacje</i>	527

JUBILEUSZE:

WILHELM SCHWENDEMANN, <i>Sola Scriptura - eine Anfrage an das Bibelverständnis Martin Luthers</i>	549
WILHELM SCHWENDEMANN, <i>Was jeder Evangelische wissen muss – Basics des Christentums – eine Gesprächsveranstaltung</i>	575
KAROL TOEPLITZ, <i>Wyjście (ucieczka?) z Egiptu</i>	595

RECENZJE:

Bartuschat, Johannes i Franca Strologo, red. 2016. <i>Carlo Magno in Italia e la fortuna dei libri di cavalleria</i> . Ravenna: Longo Editore. Ss. 511. (bp Andrzej F. Dziuba).	613
Joseph F. O’Callaghan. 2016. <i>Rekonkwista. Krucjaty w średniowiecznej Hiszpanii</i> . Przekład Jan Szkudliński. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie. Ss. 397 (bp Andrzej F. Dziuba).	621
Wykaz autorów	629

Wykaz autorów

- Baczyński Andrzej**, a.baczynski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Hintz Marcin**, hintz@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Każmierczak Zbigniew**, zkazmierczak@gmail.com, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Socjologii i Kognitywistyki, Pl. NZS 1, 15-420 Białystok
- Ostapczuk Jerzy**, j.ostapczuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Rzepka Marcin**, marcin.rzepka@upjp2.edu.pl, Instytut Historii UPJPII ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków
- Metropolita Sawa (Michał Hrycuniak)**, m.hrycuniak@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Schwendemann Wilhelm**, schwendemann@eh-freiburg.de, Evangelische Hochschule Freiburg, Bugginger Straße 38, 79114 Freiburg
- Toeplitz Karol**, teologia@chat.edu.pl, emerytowany profesor zwyczajny w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa
- Wołosiuk Włodzimierz**, w.wolosiuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Miodowa 21c, 00-246 Warszawa